



Na leczenie

Nazywam się Sylwia, mam 41 lat, dwójkę fantastycznych dzieci, mnóstwo planów i pomysłów, dostojnego psa, wesołego kota... czyli mam właściwie wszystko a -o zgrozo - nawet więcej, bo wyciągnęłam w życiu los z hasłem RAK... i jakby raz było za mało, wyciągnęłam go dwukrotnie... Tego pierwszego razu nigdy się nie...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl./b4g9gx>

